Nr. 188. Piątek 24 sierpnia 1923 roku. Cena numeru mk. 1500. Rok XIV.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz milimetrowy mk. 1200 — na III stronie mk. 800. — IV mk. 500. Tekst i nadesłane m. 1200.— Drobne ogłoszenia od mk 200 do 600 za wyraz. Najmniej 3000 mk. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50% zagraniczne 100% drożej.
W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
marek 25000.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 28.000.
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 30.000.
Z przesyłką pocztową mk. 30.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 40.000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

POLSKIE ZRZESZENIE SPIRYTUSOWE W WARSZAWIE
niniejszym podaje do wiadomości Sz. Odbiorców
iż HURTOWNIA z BĘDZINA
ZOSTAŁA PRZENIESIONA
do SOSNOWCA na ul. Sobieskiego (Szopienicką) pod Nr. 8.
4356—3

KINO „ZAGŁOBA"
Jako drugi nasz film
Od wtorku 20 do niedzieli 26 b. m. włącznie
Nadzwyczajny program!!!
KROL SENSACJI!
EDDIE POLO
wystąpi w swej najnowszej kreacji w obrazie
p. t. „Ukarana zemsta"
Sensacyjno - awanturniczy dramat z przygodami w 6 częściach.

Wzywamy po raz ostatni p. p. Andryszewski i S-ka w Sosnowcu ulica Piłsudskiego Nr. 42 do załatwienia sprawy zakupionego węgla w terminie do 30 b. m. w przeciwnym razie wystąpimy na drogę sądową i podamy całą sprawę do publicznej wiadomości.
RADOSZYCCY
4353 Łódź, Kilińskiego Nr. 65.

Dr. H. Grodziński
b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych
Choroby weneryczne, skór-
4295 10 ne i włosów.
Przyjmuje od 10—2 i 6—8.
Panie 5—6.
SOSNOWIEC, Kowalska 2 m. 7 (2 p.)

Niniejszym zawiadamiam, że ogłoszenie Ch. Apfelbauma w nr. 186 Iskry o zlikwidowaniu firmy „URPAF-ELEGANTO" jest niezgodnem z prawdą. Służy jako najlepszy dowód, że w danej firmie prowadzę pod własnym kierownictwem jak dotychczas. Nieprawdą jest również twierdzenie Ch. Apfelbauma o wystąpieniu moim z firmy.
Firma „URPAF—ELEGANTO", utworzona na mocy aktów rejentalnych Nr. Nr. 1335 i 1269 na przeciąg lat 6-ciu, wbrew twierdzeniom Ch. Apfelbauma, nie została rozwiązana ani zlikwidowana i egzystuje w dalszym ciągu w lokalu przy ul. Modrzejowskiej Nr. 15, przy moim czynnym udziale, jako wspólnika i kierownika. 4332-1

Za wyrządzoną krzywdę w dniu 21 b. m. w stanie nietrzeźwym kol. Stronowi Placenblatowi niniejszym najmocniej publicznie Go przepraszam
4368 *STANISŁAW DRABOWICZ.*

Dnia 25 sierpnia t. j. w sobotę o godzinie 9-ej rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy
ś. † p.
Juljana Lewińskiego
Po nabożeństwie przeprowadzenie zwłok z grobu rodzinnego p. Piechowiczów do grobu własnego. O czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych
4370 Stroskana żona wraz z synkiem i rodziną.

O ZMIANĘ PIENIĄDZA OBIEGOWEGO.

Sosnowiec, 24 sierpnia.

Powszechnie wiadomo, że najważniejszym powodem spadku naszej marki jest emisja nowych pieniędzy. Ale musimy jednocześnie zdać sobie sprawę, że chociażbyśmy zatrzymali drukarnię skarbową, nie mielibyśmy żadnej gwarancji na to, że marka polska utrzymywałaby się na jednej wartości w stosunku do walut zagranicznych. Możemy nawet śmiało powiedzieć, że wahania te byłyby nieuniknione dla tej prostej przyczyny, że nasz pieniądz papierowy nie posiada podstawy złotej.

Ekonomja na podstawie doświadczeń wielu wieków ustaliła, że złoto jest najlepszym materjałem do wyrobu pieniędzy. Nie podlega ono takim wahaniom, jak naprzykład zboże, które jest zależne w swojej cenie rok rocznie od stopnia urodzaju. Złoto jednak na całym świecie na skutek produkcji jego w kopalniach, traci na wartości przez jeden rok 1 proc. Tem się też tłomaczy, że za dolar na wagę złota, czyli po tak zwanym parytecie złota, przed wojną można było więcej dostać, niż obecnie. Dolar złoty stracił od 1914 roku do dziś 10 proc. swojej wartości. Widzimy więc, że nawet złoto nie jest doskonałym materjałem do wyrobu pieniędzy.

Niezbitym faktem jest jednak, że tylko pieniądz kruszcowy ochrania państwo przed katastrofami gospodarczemi. Niewątpliwie pieniądz papierowy, który w większej ilości pojawił się w Europie po wojnach napoleońskich — jest wymysłem giełdziarskim. Pieniądz papierowy danego państwa na giełdzie jest zależny, nie tylko od procentowego pokrycia go złotem, leżącym w skarbie państwa (jeden frank francuski papierowy przed wojną był pokrywany 70 proc. złotem czyli siedemdziesięciu centimami), lecz w ogromnej części od zaufania finansistów do państwa.

Przy tranzakcjach dokonywanych w pieniądzach złotych ludzie okazują zaufanie do złota, a nie do państwa. Natomiast wystarczy, żeby ktoś z giełdziarzy puścił plotkę o wojnie lub przesileniu gabinetowem, albo rewolucji — a pieniądz papierowy chociażby miał pełne pokrycie złota, spada w swojej wartości, bo zawierający tranzakcję pod groźbą powikłań politycznych obawiają się, że państwo w odpowiedniej chwili nie wymieni w banku państwa papieru na złoto po parytecie. Kto zna życie gospodarcze, ten odrazu zdaje sobie sprawę, że człowiek, który świadomie taką panikę nę giełdzie wywołał, może zrobić kolosalne interesy. Pieniądz papierowy przez cały 19 wiek do dziś dnia jest objektem machinacji giełdziarzy.

I musimy zdać sobie sprawę, że Europa, jeśli chce uniknąć nowych katastrof gospodarczych, rujnujących mienie i życie szerokich warstw narodów europejskich musi powrócić do pieniądza złotego.

Kiedy i jak będziemy mogli dojść do tego stanu?

Pierwszą rzeczą jest pow-

strzymanie obecnego naszego pieniądzapapier.odspadku a wogóle od wahań. Stanie się to z chwilą zapzestania druku nowych pieniędzy i osiągnięcia równowagi w budżecie. Za kilka miesięcy, kiedy dzięki uchwalonym ustawom podatkowym dochody nasze osiągną chociaż w przybliżeniu cyfrę rozchodów, marka nasza przestanie spadać.

Wtedy nadejdzie chwila, kiedy będzie można utworzyć bank emisyjny, który wypuści jeszcze pieniądz papierowy, ale już gwarantowany przez zasoby kruszcowe tego banku. Nie będzie można już w tym momencia wypuścić pieniądza złotego, ponieważ złoto, z którego byłby on zrobiony, uciekłoby do państw z nami sąsiadujących, których finansiści momentalnieby nasze złoto wykupili.

Jednocześnie wykupiliby je spekulanci wewnątrz państwa Pierwszym więc etapem do uzdrowienia waluty byłoby zastąpienie niegwarantowanej niczem marki polskiej przez gwarantowany, ale również papierowy złoty polski.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz).

— Premjer Witos przyjął na posłuchaniu delegatów rządu finlandzkiego.

— Zawinięcie francuskiego parowca oceanicznego do Gdyni, wywołało konsternację w Gdańsku. Sądzono bowiem, że niemożliwe będzie ładowanie i wyładowanie okrętów oceanicznych w porcie w Gdyni.

— Bandy bolszewickie znowu przekroczyły granicę Rzeczypospolitej nad Zbruczem i obrabowawszy folwark cofnęły się za Zbrucz.

— Bolszewicy obłożyli nowym znacznym podatkiem kościoły rzymsko-katolickie w Kijowie.

— Rząd francuski zdecydował się uznać króla greckiego Jerzego. Dotychczas bowiem poseł francuski w Atenach, nie wręczył królowi listów uwierzytelniających.

— W Konstantynopolu wybuchła dżuma. Władze zarządziły środki ostrożności.

— Przybył do Warszawy członek izby handlowej japońskiej w Tokjo, celem zbadania gospodarczego położenia Polski.

— Ministerjum skarbu przystąpiło do uporządkowania zagranicznych długów polskich i w tym celu przewidziane są pertraktacje z państwami zainteresowanemi

— Dr. Wirth, były kanclerz nieniecki, po przybyciu do Moskwy odbył szereg konferencji z komisarzami sowieckimi.

— Generał Sikorski wracając z Francji do kraju spotkał się w Paryżu z marszałkiem Fochem, z którym odbył krótką konferencję.

Dookoła drożyzny.

Komitety społeczne do walki z drożyzną.

Sosnowiec, 23 sierpnia.

Wzrastająca z dnia na dzień drożyzna wymaga wytężenia wszystkich sił w kierunku jej zahamowania i rozpoczęcia akcji, opartej na najszerszych podstawach, by się skutecznie przeciwstawić orgji wyzysku. Usiłowania rządu bez czynnego współudziału całego społeczeństwa mogą jedynie w części i to z wielkim trudem powstrzymać wzrastającą drożyznę, skutecznie regulować stosunki aprowizacyjne i przeciwstawić się z powodzeniem machinacjom lichwiarzy i spekulantów.

Społeczeństwo nasze, z niewielkimi wyjątkami, naogół zupełnie biernie zachowuje się wobec rozwydrzenia spekulantów, ograniczając się jedynie do wyrzekań, skarg i sarkań na rząd, na stosunki powojenne i t. d. A drożyzna rośnie, a paskarze spokojnie tuczą się krzywdą ludzką. Tego stanu rzeczy dłużej tolerować nie wolno, jeżeli nie chcemy dojść do krańcowej nędzy, a państwa doprowadzić do ostatecznej ruiny ekonomicznej.

Rząd obecny, rozumiejąc w pełni powagę sytuacji i wiedząc z praktyki, że zwalczanie drożyzny „sposobem administracyjnym" nie doprowadza do celu, postanowił do walki tej wezwać całe społeczeństwo, a raczej tę jego część która jeszcze nie została zarazona gangreną chęci łatwego wzbogacenia się drogą spekulacji i wyzysku.

W tym celu we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej powoływane są do życia komitety społeczne do walki z drożyzną i lichwą.

Jak już donosiliśmy, komitet taki został już utworzony i w naszym powiecie. Narazie jest on w stadjum organizacji i najpoważniejszym jego zadaniem w tej chwili będzie przyciąganie jaknajwiększej ilości członków, poczem rozpocznie swą działalność zgodnie ze statutem, opracowanym przez nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny.

Celem komitetu jest między innymi propaganda bojkotu drogiego towaru, w szczególności zaś sprowadzanego z zagranicy, wbrew istniejącym co do tego przepisom. Następnie obowiązkiem komitetu będzie wydawanie opinji w sprawie środków walki z lichwą, oraz komunikowanie władzom o wszelkich przekroczeniach przepisów o walce z lichwą, spekulacją i drożyzną. Pozatem członkowie komitetu powinni się poczuwać do obowiązku wskazywania władzom składów z ukrytymi towarami.

Dla osiągnięcia tych celów komitety mają propagować w słowie i piśmie powstrzymywanie się od nabywania przedmiotów zbytku, opracować wnioski w sprawie walki z drożyzną z zastosowaniem się do warunków miejscowych i propagować wstępowanie do istniejących i zakładanie nowych współdzielni.

Zadania komitetu, jak widać z powyższego, są bardzo rozległe i należy życzyć sobie, aby ludzie, którzy się podejmą zbożnej pracy ukrócenia apetytów spekulantów, znaleźli w sobie dość woli i samozaparcia się, aby praca ich istotnie przyczyniła się do wytworzenia znośniejszych warunków życia, niż obecne.

W nadchodzącą sobotę t. j. jutro o godz. 3 pop. odbędzie się pierwsze posiedzenie zarządu komitetu do walki z drożyzną w gmachu starostwa będzińskiego. O miejscu i czasie w którym będzie się można zapisywać na członków komitetu będą w najbliższym czasie zamieszczane w prasie odpowiednie komunikaty.

Na jakich warunkach pracują polscy robotnicy w Belgji.

W pierwszym miesiącu za pośrednictwem misji francuskiej w Polsce, zostanie wysłanych 400 robotników do pracy w kopalniach belgijskich. Ta pierwsza partja robotników zapoczątkuje ruch emigracyjny do Belgji. W przeciwieństwie do Francji, która popiera wychodźtwo rodzinne; Belgja stawia za warunek, że robotnicy będą przyjeżdżali sami, i nie będą sprowadzali rodzin i żon, jeżeli ożenek nastąpi poza granicami Belgji w czasie trwania umowy.

Umowy zawiera się na cały rok. Praca trwa 8 godzin dziennie, czyli 48 tygodniowo. Płaca dzienna dla robotników wykwalifikowanych, np. górników, wynosi 20 fr., a dla robotników niewykwalifikowanych, liczących powyżej 20 lat wieku, 17 fr. Godziny dodatkowe opłaca się według norm, przyznanym robotnikom belgijskim. Z zarobków powyższych potrąca się dziennie na kasę przezorności, pomoc lekarską i lekarstwa w razie choroby mniej więcej pół franka dziennie.

Kopalnia dostarcza robotnikom polskim mieszkania i utrzymania za opłatą 6 i pół franka dziennie oraz zapewnia pomoc lekarską i lekarstwa na tych samych warunkach, co i robotnikom belgijskim. W razie nieszczęśliwego wypadku, robotnikowi polskiemu przysługuje odszkodowanie na równi z robotnikiem belgijskim.

Z kraju.

Działalność niemieckich związków. Materjały, znalezione w czasie rewizji w „Deutschtumsbundzie" wykazały identyczność działalności niemieckich towarzystw włościańskich z „Deutschtumsbundem", wobec czego nastąpiło obecnie rozwiązanie głównego zarządu tych towarzystw.

W tych dniach przyszło do zaburzeń na targowiskach w Poznaniu. Usiłowano obrabować kilka straganów, wezwana policja przywróciła spokój. Winnych zaburzeń aresztowano.

Studenci łotewscy w Poznaniu. Dziś rano przybywa do Poznania wieczka studentów łotewskich. Wycieczkę przyjmuje uniwersytet poznański z bratnią pomocą studentów. Goście zwiedzać będę zabytki miasta, zakłady przemysłowe, oraz zamek w Kurniku. Przy końcu bieżącego tygodnia oczekiwana jest również wycieczka młodzieży akademickiej finladzkiej wraz z profesorami uniwersytetu w Helsingforsie.

Energiczne niewiasty. W sklepie żywnościowym miejskim przy ul. Hożej w Warszawie przytrzymano osobnika, który w celach spekulacji nabywał cukier po kilka razy dziennie.. Zgorszeni tem inni kupujący oddali go w ręce policjanta. Paskarz nie chciał iść do komisarjatu, policjant był więc zmuszony używać chwytów japońskich. Drab zdradzający niepoślednią siłę, co chwila kładł się na ziemi, wierzgał i wogóle uniemożliwiał prowadzenie go do komisarjatu. Natenczas zebrane kobiety rzuciły się i ze wszystkich sił dopomagały posterunkowemu do dokonania dzieła. Popychany i ciągnięty przez dziesiątki rąk spekulant znalazł się wreszcie w komisarjacie.

Cyganie zamordowali człowieka. Przejeżdżający cyganie w liczbie 5 z rodzinami przez wieś Przystajnię pow. kaliskiego zamordowali mieszkańca tejże wsi Józefa Trepkę, kładąc go trupem na miejscu. Gdy mieszkańcy Przystajni chcieli bandę cyganów zatrzymać, ci wyciągnęli brauningi, pobili ludzi i zbiegli do lasów brzezińskich. Na skutek obławy zorganizowanej przez posterunek p.p. przy udziale oficjalistów z majątku Brzeziny udało się schwytać trzy wozy cygańskie, na których siedziało 5 cyganek z dziećmi, przy których były 3 konie niewiadomego pochodzenia. Pięciu cyganów zbiegło. Wśród nich znajdował się morderca.

Komuniści węgierscy w Częstochowie. W ub. wtorek policja ujęła w pasie granicznym jakichś dwóch podejrzanych mężczyzn, którzy władali tylko językami węgierskim i niemieckim Osobnicy ci sprowadzeni zostali do Częstochowy, gdzie poddano ich badaniu.

BOLESŁAW IWANSKI. 7.

OBRONA WARSZAWY

(Wspomnienia ochotnika).

Te nasze okopy i zasieki, które wszak stanowiły ostatnią linję obrony Warszawy, robiły wrażenie bynajmniej nie imponujące.

Zabraliśmy się do pogłębienia i zabezpieczenia naszych rowów w czem przeszkadzała nam napływająca woda.

Przydzielono mię w tym czasie wraz z karabinem maszynowym do sąsiadującej z nami w okopach 8 kompanji 64 pułku piechoty wielkopolskiej. Umocniwszy i zabezpieczywszy sobie pozycję, z ciekawością przyglądałem się poznańczykom i próbowałem nawiązać rozmowę. Przekonałem się wkrótce, że ten oddział sławnych żelaznch pułków wielkopolskich znajduje się w stanie nadzwyczajnego wyczerpania i przygnębienia.

Żebyś ty zaś, bracie, wiedział ile my kilometrów zrobili w tym miesięcznym odwrocie — mi mój sąsiad — bez odpoczynku i bez jadła, a ile razy nas otaczali, ile razy musieliśmy się na siłę wyrębywać i musieliśmy sami spalić nasze tabory, zniszczyć amunicję, żeby nie oddać moskalom, tobyś się zaś nie dziwił. Z ośmiu oficerów w naszym baonie tylko dwóch zostało, a inni zabici, albo w niewoli; dwóch zastrzeliło się z rewolwerów, żeby nie dostać się do niewoli!

Powoli jednak poznańczycy zaczynali przychodzić do siebie. Przedewszystkiem otrzymywali obfitsze i regularniejsze pożywienie, o ile artylerja nieprzyjacielska nie przeszkadzała w dowozie. Następnie otrzymali obuwie. Któregoś poranku zostaliśmy mile zadziwieni: na torze kolejowym od strony Warszawy ukazał się wspaniały nasz pociąg pancerny i wkrótce zagrzmiały działa. Tegoż dnia ustawiono za nami kilka dział cięższych.

Ożywiona wymiana pocisków odbywała się w ciągu dni czterech: 12, 13, 14 i 15 sierpnia. Chociaż pociski nieprzyjacielskie rozrywały się niedaleko od nas, jednak strat mieliśmy niewiele. W nocy byliśmy atakowani, jednakowoż ataki odpieraliśmy dość łatwo. Byliśmy ciągle w pogotowiu, mieliśmy poddostatkiem amunicji i pocisków oświetlających, wreszcie mieliśmy niezły komplecik karabinów maszynowych lżejszych i ciężkich.

Słyszeliśmy echa zaciętych walk na sąsiednich odcinkach.

Z Warszawy dowożono nam papierosy. Ku wielkiemu uszczęśliwieniu otrzymałem któregoś dnia paczkę pism i broszur. Rozchwytywaliśmy wiadomości. W pismach żołnierskich z radością czytaliśmy pisane dla nas utwory Małaczewskiego, Masuszyńskiego, Oppmana, Dębickiego, Grzymały-Siedleckiego i innych.

Któregoś dnia otrzymaliśmy w podarunku paczki, zawierające papierosy, czekoladę, obrazki święte, igły, chustki i skarpetki.

— Zaś pierony warszawioki widać mają strach śmieli się poznaniacy.

Po południu dnia 14 go sierpnia stanął obok nas na torze pociąg, który z Warszawy przywiózł, ni mniej ni więcej, tylko dwadzieścia dwa opancerzone samochody, t. zw. tanki, których gorączkowe w ładowywanie rozpoczęło się odrazu. Następnie przywieziono jeszcze dwanaście. Noc nadeszła. Przecięliśmy w jednem miejscu druty i tanki spokojnie... poczły naprzód.

Pamiętam przed wieczorem d. 16 sierpnia doszły do nas pogłoski o jakichś olbrzymich bitwach w okolicach Radzymina.

Tegoż dnia około godziny 10 wieczorem otrzymaliśmy wiadomość, że mamy być zluzowani i że stanowiska nasze zajmie 143 pułk armji jenerała Hallera. I rzeczywiście wkrótce otrzymujemy rozkaz udania się na odpoczynek do sąsiedniej wioski. Noc ciemna. Stanowiska nasze w okopach zajmują hallerczycy. Objaśniamy im położenie i odległość oraz rozstawienie drutów, a oni powiadają nam w tajemnicy: zaraz robimy wypad.

Maszerujemy pocichu do jakiejś stodoły i słyszymy, że działa nieprzyjacielskie ucichły.

Moi poznańczycy opowiadają sobie: Mają pojść na wypad. My już znamy takie wypady: 3 kilometry naprzód, a później zaś 10 w tył, nie?

W gruncie rzeczy są jednak zadowoleni, że są zluzowani, że mogą przespać się pod dachem i na słomie. Nie zdarzało im się to już dość dawno.

Warty rozstawiono. Układamy się do snu, ale w ostrem pogotowiu. Sąsiad mój szepce słowa modlitwy. Zasypiamy momentalnie bez rozkazu.

Rano 17 sierpnia budzi nas pobudka. Stajemy na zbiórce otrzymujemy zwykłą czarną kawę, rozglądamy się i... widzimy okopy puste, druty przerwane w kilku miejscach.

Niesłychanie zadziwieni zapytujemy, gdzie są hallerczycy? Ktoś nam odpowiada: może już gdzieś koło Buga.

Od dowództwa swego dowiadujemy się, że po ciężkich walkach front bolszewicki w okolicy Radzymina został złamany, armja bolszewicka częściowo została otoczona przez nasze wojska i wycofuje się w popłochu. Lada chwila i my udamy się w pościg za nieprzyjacielem.

d. c. n.

Zeznali oni, że nazywają się Wirak Józef, lat 28 i Pajor Józef lat 24, są obywatelami węgierskimi. Wydalono ich zgranic Węgier za propagandę komunistyczną. usiłowali też oni przedostać się przez Polskę do Rosji sowieckiej.

Komunistów węgierskich oddano w ręce policji śledczej i będą oni odstawieni z powrotem do granicy węgierskiej.

Waluciarz utopiony w morzu. W listopadzie r. z. stwierdzono zniknięcie waluciarza Z. Kurnika z Bydgoszczy. Policja robiła bezskuteczne poszukiwania. Przed miesiącem rybacy znaleźli na brzegu morza pod Gdańskiem odzież Z. Kurnika, obecnie zaś wyłowiono z morza jego zwłoki Stwierdzono, że został on najpierw zamordowany, a potem wrzucony do morza. Sledztwo na prowadziło na ślad, że w ten sposób jeszcze kilku waluciarzy ograbiono, a następnie wrzucono do morza.

Olbrzymi pożar.

Cała wieś uległa strasznemu żywiołowi.

Łódź, 23 sierpnia.

Wieś Wronowice pod Łaskiem spotakała wielka klęska, gdyż w czasie nabożeństwa. kiedy to prawie wszyscy starsi byli w kościele, odległym o parę wiorst od Wronowic, a w domach popostały dzieci i starsi, w miejscowym sklepie spożywczym kilku wielbicieli Bachusa raczyło się gorzałką, wybuchł ogień, wszczęty, czy to przez rzucony niedopałek papierosa, czy też rzuconą niezgaszoną zapałkę. Ogień ze sklepu przedostał się na słomiany dach chaty, następnie na inne budynki gospodarskie kryte słomą zwłaszcza stodoły napełnione tegorocznem zbożem. Ogień przerzucał się z budynku na budynek i zagrody na zagrodę, gdyż budynki stykały się ze sobą.

W kilka minut po wybuchu pożaru cała wieś przedstawiała jedno morze orgnia, które huczało i syczało, a ogień tegoż piekł wściekle i oślepiał obecnych. Na ratunek zbiegli się okoliczni mieszkańcy i dziesięć sąsiednich ochotniczych straży pożarnych, które rozpoczęły natychamiastową pracę z trudem, gdyż stodoły napełnione zbożem płonęły bardzo szybko. Smutny objaw okazał się przy tymże pożarze, gdyż gospodarze, którym już spłonęły zagrody, oszaleli z gniewu po stracie swego mienia, chwytali gorejące żagwie i podpalali domy nieobjęte ogniem.

Tymi szaleńcami natychmiastowo zainteresowała się policja państwowa z Łasku.

Cała wioska spłonęła doszczętnie, a pożar umiejscowiono dopiero w folwarku Wronowice, gdzie spłonął również jeden z budynków folwarcznych. Pogorzelcy, przed chwilą zamożni ludzie, stali się nagle nędzarzami, gdyż ani zboże, ani inwentarz żywy i martwy, prócz budynków i to nie wszystkich, nie był ubezpieczony.

Kronika.

Kalendarzyk.

24	Dziś Bartłomieja
	Jutro Ludwika K.
	Wsch. słońca 4.11
Piątek.	Zach. „ 8,03

Kino „Zacisze“ Kino „Zacisze“

Dziś wznowienie prześlicznego dramatu francuskiego p. t.

Dziecię ulicy

Prawdziwa niespodzianka dla tych, którzy tego obrazu nie mieli możności zobaczyć w roku ubiegłym. Rzecz dzieje się na bruku paryskim.

Tylko kilka dni!

CENY SPADAJĄ! Wczoraj na targu w Sosnowcu płacoco za kilo żywej wagi nierogacizny od 45 do 77 tys. mk. Tendencja zniżkowa; spęd b. duży.

Cukier dla Sosnowca. Tow. aprowizacji miast w Sosnowcu, Dęblińska 11 zawiadamia wszystkich zainteresowanych że cukier jeszcze nie nadszedł do roz sprzedaży i o terminie nadejścia cukru będą specjalne ogłoszenia w „Iskrze“.

Górnośląskie eksploatacje. Górnośląscy handlarze produktami żywnościowemi eksploatują już nietylko nasze miasta w Zagłębiu i ogałacają z żywności przez co wytwarzają brak i drożyznę tych produktów, lecz w ostatnich czasach zaczęli skupować produkty żywnościowe nawet i po wsiach w Zagłębiu.

Nie chodzi nam o to, że handel rozwija się ładnie, lecz przekupnie górnośląscy płacą wszelkie żądane ceny, zmuszając takiem postępowaniem do płacenia tych samych cen miejscową ludność.

Wielka zabawa jesienna. Sosnowiecki oddział towarzystwa „Rozwój“ urządza dnia 8 września r. b. w lokalu cukierni „Zacisze“ wielką zabawę jesienną na poparcie celów „Rozwoju“. W programie tej zabawy będą następujące atrakcje: 1) żywe obrazy, charakteryzujące trzy etapy walki całego polskiego społeczeństwa z zjednoczonem żydostwem, a mianowicie: niewola, walka i apoteoza; 2) orkiestra dęta, orkiestra mandolinistów; 3) wielka loterja fantowa, na którą tow. „Rozwój“ już rozpoczęło zbieranie ofiar; 4) poczta francuska; 5) targ na dziewczęta i targ na chłopców przy pomocy żywych kwiatów; 6) żywe tulipany, — pochód zapalonych tulipanów wieczorem; 7) monologi i kuplety; 8) chóry; 9) tańce.

Niezwykła na gruncie sosnowieckim zabawa tej sympatycznej i poważnej instytucji wzbudza ogólne zainteresowanie i niezawodnie zgromadzi oprócz wszystkich członków, rzesze swych sympatyków z całego Sosnowca i okolic. Słowem! Kto się chce zabawić, tak, jak nasi rozwojowcy po całodziennej pracy bawić się umieją, niech spieszy do Zacisza.

Bilety wstępu po 10,000 mk. radzimy kupować zawczasu w lokalu Rozwoju Małachowskiego Nr. 9; w księgarni Wiedza ulica Główna; w księgarni p. Regulskiej ulica Główna; w księgarni Polonia ul. Renardowska; w księgarni Dippla Pogoń ul. Orla, w lokalncukierni Zacisze. 4342

O lichwę wojenną. Sąd pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną, na ostatniem posiedzeniu rozpoznawał następujące sprawy:

1) Damazego Głębickiego i Józefa Edelmana z Sosnowca, oskarżonych o sprzedaż żywych świń na wagę po cenach wygórowanych. Z powodu braku cech przestępstwa sąd sprawę umorzył;

2) Bronisławy Płachetka z Sosnowca, oskarżonej o sprzedaż mleka po cenach wygórowanych. Z braku cech przestępstwa oskarżona została uniewinniona;

3) Jána Kubata, z Sosnowca i

4) Józefa Laśkiewicza z Sosnowca, oskarżonych o sprzedaż jaj po cenach wygórowanych. Obaj zostali skazani po 100 tys. marek grzywny z zamianą na 10 dni aresztu oraz po 10 tys. marek opłat sądowych;

5) Stanisławy Buchaczowej z Sosnowca, askarżonej o sprzedaż cukru po cenach wygórowanych; skazano ją na 500 tys. mk. grzywny z zamianą na 1 miesiąc aresztu oraz 50 tys. mk. opłat sądowych;

6) Bajry Rajch, z Sosnowca, oskarżonej o sprzedaż chleba po cenach wygórowanych — skazano ją na 300 tys. mk. grzywny z zamianą na 1 mies. aresztu oraz 30 tys. mk. opłat sądowych;

7) Stanisława Machnika, o lichwę przy sprzedaży mleka;

8) Bolesława Majcherskiego o lichwę przy papierosach.

9) Sary Ingster o lichwę mieszkaniowa. Z braku cech przestępstwa — sąd ich uniewinnił.

Zapasy węgla. Od dłuższego czasu nagromadzone zapasy węgla leżą na stacji w Dańdówce i na stacji radomskiej w Sosnowcu. Węgla tego właściciele nie wysyłają, czekając prawdopodobnie na zwyżkę cen.

Może odnośne władze wglądną w tę sprawę i zaiteresują się, jakim sposobem ci „przedsiębiorcy“ otrzymują wagony, których brak kopalniom. Czyżby wracały czasy łapówek?

Choroby zakaźne w powiecie. Od dnia 12 do 18 sierpnia b. r. w powiecie będzińskim zanotowano następujące choroby zakaźne:

Zawiercie — 2 wypadki duru brzusznego, 1 wypadek zimnicy, 2 wypadki gruźlicy. Dąbrowa— 1 wypadek płonicy, 1 wyp. błonicy, 1 wyp. odry i 1 wyp. gruźlicy. Czeladź —2 wypadki czerwonki. Gmina Zarki — 1 wyp. gruźlicy. Gmina Niegowa—3 wyp. duru plamistego, gmina Mierzęcice — 2 wyp. czerwonki. Odkażono w tym czasie 11 mieszkań.

Zaślubiny przyszłego „cudotwórcy“. Od środy bież. tygodnia rozpoczął się w Będzinie zjazd chasydów (Szleme Emuna Israel) na mający się dziś odbyć ślub syna cadyka z Góry Kalwarji Altera, z córką rabina będzińskiego Lewina, który jest zarazem szwagrem „cadyka“ Liczba przybywających niemal każdym pociągiem gości sięga już wczoraj kilka tysięcy osób. Ponadto przyjeżdża kilkudziesięciu rabinów i „cudotwórców“ z różnych dzielnic Polski powracających właśnie z odbytego w Wiedniu kongresu, specjalnie dla wzięcia udziału w weselu.

Ruch przeto w mieście niezwyle ożywiony a „radość w Izraelu“ ogromna.

Uroczystości weselne potrwają cały tydzień.

W związku z tym ceny artykułów spożywczych niezmiernie podskoczyły. a lichą kurę, wagi ¾ kilograma, płacono 180,000 mk. Za kilo mięsa 80.000 mk. i t. d. Dodać należy, że nowożeńcy liczą oboje razem lat około 82.

Ze sportu. Jak się dowiadujemy w nadchodzącą niedzielę t.j. 26 bm. w mieście naszem gościć będzie T. S. „Wisła“ z Krakowa, tegoroczny mistrz okręgu krakowskiego i jeden z najpoważniejszych protendentów do tytułu „mistrza Polski“. Na skutek usilnych starań, udało się zaprosić „Wisłę“ do Sosnowca, dla rozegrania zawodów koleżeńskich z K. S. „Sosnowiec“.

Przyjazd „Wisły“ budzi wielkie zainteresowanie wśród tutejszych zwolenników i sympatyków sportu, gdyż zawody te będą należały do najpiękniejszych i najciekawszych sezonu bieżącego.

Cena chleba. Mimo, że w sąsiednich miastach Zagłębia cena dwukilogramowego bochenka chleba wynosi 15 000 mk., na Śląsku zaś aż 18,000 mk., w Sosnowcu w ciągu bieżącego tygodnia nie ulegnie zmianie i bochenek chleba będzie kosztował nadal 13,100 mk.

Wróg „Rozwoju“. Za zdzieranie afiszy t wa „Rozwój“ w Będzinie, w ub. środę sąd pokoju w Będzinie skazał tamtejszego mieszkańca Ajbeszyca na zapłacenie 200 tys. mk. grzywny.

Drwal — bluźniercą. Kazimierz J., zamieszkały przy ulicy Dekierta Nr. 14 w Sosnowcu, dla żydowskiej piekarni rąbał drzewo w święto katolickie. Na zwróconą mu uwagę, aby pracy zaprzestał — bluźnił przeciw Bogu, religji i kościołowi, za co został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Podrzutek. W ub. środę, pod tytułem „podrzutek“ zamieściliśmy wzmiankę o podrzuceniu dziecka pod drzwi mieszkania Władysława Eberta z Milowic w domu Nr. 10 przy ulicy Francuskiej. Tymczasem p. Ebert mieszka przy ul. Francuskiej w domu Nr. 6, a dziecko zostało podrzucone pod drzwi mieszkania w domu Nr. 10 z czego widać, że nazwisko p. E. zostało wplątane do sprawy przez pomyłkę.

Ceny u kmiotków. Romanowi Bętkowskiemu w Wawrzyńczycach, w pow. miechowskim, skradziono z pola 3 gęsi. Poszkodowany oblicza stratę na półtora miljona mk. czyli za jedną gąstkę liczy aż 500 tys. mk.

Pobicie matki. We wsi Klonowie, w pow. miechowskim, podczas sprzeczki o majątek Hieronim M. pobił swoją matkę Juljannę. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Alfons. Stanisław Z., zamieszkały przy ul. Piłsudskiego, oskarżony został o to, że maltretuje Petronelę S. i z jej nierządu czerpie zyski.

Wypadek. Stefan Gwóźdź, ze wsi Brzozówka w pow. olkuskim, prawdopodobnie chciał ukraść węgiel z pociągu, będącego w biegu, ponieważ znaleziono przy nim 15 klg. węgla i jego samego z obciętą lewą nogą i potłuczoną głową na dystansie Wolbrom — Miechów. W stanie ciężkim przewieziono Gwoździa do szpitala w Olkuszu. Wypadek powyższy miał miejsce w nocy z soboty na niedzielę.

Cyrk „REKORD“

w SOSNOWCU

ul. Krzywa obok „Iskry“

Dziś i codziennie zmiany w programie.

Tresura koni nie widziana w Sosnowcu.

Koń odgadywaczem myśli.

Gimnastycy. — Klowni pierwszorzędni. Smiertelna jazda

Występ 6 nowych artystów gimnatyków.

Kradzieże kolejowe. Na stacji w Sosnowcu z wagonu skradziono 8 butelek koniaku. Złodziej Stanisław S. został ujęty.

Z drugiego wagonu skradziono żelazo, wartości 200 tys. mk. Dwuch złodziei aresztowano.

Kradzieże na wsi. Antoniemu Kowalowi we wsi Zadrożu w pow. miechowskim, skradziono obuwie i garderobę, wartości 3 miljony marek.

— W sklepie Antoniny Zbiegowej w Olkuszu skradziono polędwicę, wartości 350 tys. mk. Złodzieja zatrzymano.

— Janowi Kowalikowi we wsi Czuszowie, w pow. miechowskim skradziono z pola tytoń, wartości 300 tys. mk.

— Mikołajowi Golusowi w tejże wsi skradziono w nocy z pola 16 snopów żyta, wartości 150 tysięcy marek.

Kradzieże. Z okna wystawowego w sklepie pod firmą „Plebański i Radomski“ przy ul. Nowopogońskiej nr. 6 w Sosnowcu skradziono w nocy delikatesy wartości 900 tys. mk.

— Z mieszkania Heleny Wróbel przy ul. Florjańskiej nr. 16 w Sosnowcu skradziono obuwie i garderobę wartości 2 miljony 600 tys. mk.

— Bazylemu Łupieżowi z komórki przy ul. 3 maja nr. 22 w Sosnowcu skradziono 5 kur wartości 200 tys. mk.

— Chai Czarnochowej zam. przy ul. Kołłątaja nr. 6 w Sosnowcu skradziono kołnierz futrzany wartości 10 milj. mk.

— W cyrku w Sosnowcu skradziono dwie uprzęże i 6 krzeseł, wartości 3 milj. mk. Czterech osobników podejrzanych o tę kradzież policja aresztowała.

— W fabryce pod firmą Woźniak i S-ka w Sosnowcu skradziono 2 skrzynie szkła, wartości 3 milj. 600 tys. marek. Złodziej ujęty.

— Dawidowi Wajsbergowi przy ul. Modrzejowskiej nr. 31 w Sosnowcu skradziono paczkę skarpetek wartości 180 tys. mk.

— Na stacji w Sosnowcu Mendli Borenstein z Sosnowca skradziono paczkę z produktami ży-

Ustosunkowana i wyrobiona na terenie w Łodzi firma przyjmie zastępstwo, lub przedstawicielstwo poważnej firmy węglowej. Oferty sub „Era“ do biura ogłoszeń „Promień“ w Łodzi, Piotrkowska Nr. 81. 4354

ZARZĄD ZWIĄZKU INWALIDÓW w SOSNOWCU

zawiadamia swych członków, że odbędzie się

WALNE ZEBRANIE

w niedzielę, dnia 26 sierpnia b. r. o godz. 3-ej po południu w sali Trocadero przy ulicy Teatralnej 4, na które prosimy o punktualne przybycie.

4341 **ZARZĄD.**

wnościowymi wartości 200 tys. marek. Złodziej został aresztowany.

— Antoniemu Spernakowi na rynku w Zawierciu skradziono zegarek wartości 800 tys. mk.

— Andrzejowi Domagale w Zawierciu przy ul. Blanowskiej nr. 13 skradziono 4 kaczki i 2 kury, wartości 300 tys. mk.

— W fabryce „Mosuran“ przy ul. Leśniej nr. 5 w Zawierciu skradziono pasy transmisyjne, wartości 12 miljonów mk.

— Ludwikowi Dubrowie w Zawierciu skradziono garnitur, wartości 4 mil. mk.

— Na targu w Sosnowcu, Gertrudzie Knapikowej z Huty Królewskiej skradziono portmonetkę z 155 tys. mk.

TELEGRAMY.

(Przez telefon).

Straszna katastrofa kolejowa na linji Wilno—Warszawa.

Warszawa, 23 sierpnia.

Pociąg osobowy, który dziś rano odszedł z Wilna do Warszawy, uległ pod stację Różankę strasznej katastrofie. Cały pociąg, wskutek wykolejenia się, runął z nasypu kolejowego do rzeki. Około 50 osób znalazło śmierć w rzece i pod gruzami wagonów. Przeszło 100 osób jest ciężko rannych.

Bezpośredni przewóz przesyłek do Tryjestu.

Warszawa, 23 sierpnia.

Ministerjum kolei żelaznych wydało rozporządzenie, na mocy którego wprowadzona została bezpośrednia komunikacja towarowa dla przewóz przesyłek z Polski do Tryjestu.

Wrażenie noty francuskiej we Włoszech.

Rzym, 23 sierpnia.

Nota francuska w sprawie odszkodowań wręczona jak wiadomo rządowi rządowi angielskiemu, wywołała we Włoszech żywe niezadowolenie. Przyczyną tego niezadowolenia jest wysokość proponowanych przez Francję sum odszkodowawczych, według których Francja otrzymaćby miała 26 miljardów marek złotych, Włochy zaś tylko 5 miljardów.

Wstrzymanie ruchu tramwajowego w Berlinie.

Berlin, 23 sierpnia.

Rada miejska berlińska, nie będąc w stanie pokryć deficytu w budżecie tramwajów miejskich, wynoszącego 60 miljardów mk., wstrzymała częściowo na czas nieograniczony ruch tramwajowy w Berlinie.

Przeciw wojnie.

Madryt, 23 sierpnia.

W Madrycie, oraz w wielu innych miastach hiszpańskich, odbywają się masowe zgromadzenia protestujące przeciw wszczynaniu nowej akcji wojennej w Marokko.

Pogoda na dziś.

Pogodniej, cieplej, wiatry lokalne.

Giełda.

Warszawa, 23 sierpnia.

Funty — 1.121.000.
Dolary — 248.000.
Franki franc. — 14.400.
Korony czes. — 7.280.
Korony aust. — 3.61.
Marki niem. — 0.05.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Sosnowca wzywa wszelkie zakłady przemysłowe, rzemieślnicze i handlowe, ażeby najpóźniej do dn. 1 września b. r. przedłożyły do Magistratu wykazy pracowników w wieku od lat 14 do 18 zatrudnionych w ich przedsiębiorstwach, podając:

1) imię i nazwisko, 2) datę urodzenia, 3) zawód, 4) kwalifikacje naukowe, 5) miejsce zamieszkania, 6) uwagi (zaznaczyć na którym był kursie o ile uczęszczał do m. w. sz. dokszt.)

Ażeby przypomnieć przepisy dotyczące obowiązkowego nauczania młodzieży pracującej, podaje się poniżej odpowiednie wyciągi:

1) ze statutu miejskiego, zatwierdzonego przez radę miejską m. Sosnowca w dn. 3 marca 1921 r.

§ 14. Odpowiedzialność za niewypełnienie obowiązku szkolnego przez ucznia ponoszą właściciele lub kierownicy odpowiednich warsztatów lub przedsiębiorstw w których zatrudniony jest dany uczeń, względnie rodzice lub opiekunowie.

§ 15. Za ukrywanie przed zapisaniem do szkoły, winni podlegają grzywnie do 1000 mkp.

§ 16. Za nieposyłanie ucznia bez uzasadnionych powodów do szkoły, podlegają każdorazowo grzywnie do 100 mk. W razie powtarzającego się lekceważenia obowiązku szkolnego, kara może być podwyższona do 1000 mkp.

2) Z kodeksu karnego art. 356: Zarządzający przedsiębiorstwem fabrycznem, fabryką, procederem lub zakładem rzemieślniczym lub jego zastępca, winny niedania możności robotnikom nieletnim uczęszczania do szkoły w wypadkach i w czasie przez ustawę przepisanych ulegnie karze grzywny 200 mkp.

3) art. 114, 119 ustawy przemysłowej, które dotyczą tejże sprawy.

O rozpoczęciu lekcji w miejskiej szkole dokształcającej nastąpi specjalne ogłoszenie.

4339 Prezydent: **Artur Michael.**

WEZWANIE.

Wzywam p. p. Henryka Szeligowskiego; Stanisława Bema i Fr. Tokarskiego w Dąbrowie Górniczej, b. posiadaczy nadań górniczych pod nazwą „Krystyna“ i „Mirosław“, należących do Franko-Włoskiego T-wa, **do bezzwłocznego zapłacenia przypadającej mi należności** od sumy efektywnej, wynikłej ze sprzedanych przez nich pomienionych kopalń. O ile do dnia 25 b. m. należność nie zostanie uregulowana, to niezależnie od wystąpienia na drogę sądową, całą sprawę, ze wszystkimi szczegółami, towarzyszącymi tej tranzakcji, wytoczę przed forum publiczne, co im z pewnością zaszczytu nie przyniesie.

Będzin, 22. 8, 1923 r. **R. Eisenberg.**

Pożyczony przez p. Barana wózek o 4-ch kółkach i trzech deskach, jakoby robotnikowi Tow. Sosnowieckiego, nie został przez tego robotuika zwrócony.

Osoby, któreby co o tem wiedziały, proszone są o zawiadomienie kościelnego par. sosnowieckiej. 4364

STENOTYPISTKA - KORESPONDENTKA

ZE ZNAJOMOŚCIĄ

polskiej i niemieckiej korespondencji handlowej,

pisząca biegle na maszynie i stenografująca

POTRZEBNA

do SOSNOWIECKIEJ FABRYKI RUR I ŻELAZA W SOSNOWCU

OD DNIA 1-go WRZEŚNIA r. b. 4278-1

Oferty składać do Dyrekcji Fabryki w Sosnowcu.

Wykonanie solidne po cenach możliwie niskich.

Karbowanie blach i oprawy z drzewa z materjału powierzonego.

3259 11

Poszukuje się mieszkań robotniczych

na Kuźnicy, Ostrej Górce lub Sielcu. Zgłoszenia kierować do Polskiej Szklarni w Sosnowcu. 3973—2

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
600 mk. za wyraz.

Biblja.—Pismo święte w języku polskim w bogatej oprawie, z brzegami złoconymi dwa tomy do sprzedania. Wiadomość w Administracji pisma. 4232-1

Pianino Schredera, bambusowy, kryty pluszem, garnitur gabinetowy, futra, różne meble i rzeczy do sprzedania. Sosnowiec Grabowa 7. 4242-2

Kino „SFINKS“

Od 20-go do 26 go sierpnia

„Człowiek o żelaznej masce”

dramat w 7 miu częściach

według **ALEKSANDRA DUMASA**

W roli głównej — **BASERMAN i HARRY LIEDKE.**

ANONS! Od poniedziału 27 wielki obraz p.t. ANONS!

„Dramat na dnie morza“

dramat w 6-ciu wielkich aktach.

Kupie pompę elektryczną z motorem lub bez 200 do 400 litrów minuta, wózki kopalniane i inne. Kopalniane naczynia. Zwoliński, Przejazd nr. 1 4315-1

Kostjum wełniany z bardzo dobrej materji prawie nowy na młodą osobę i ewentualnie z tej samej materji buciki okazyjnie do sprzedania, Ludwika 1, I p. m. 6. 4320-1

Sklepowe urządzenie mało używane sprzedam. Pajewski, Ząbkowice stacja. 4327-2

Okazja. Z powodu wyjazdu sprzedam dom w Królewskiej Hucie, front ze sklepem oraz dwiema oficynami, 42 ubikacje, za cenę 290000000 bez pośredników. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza 3 maja . Kozłowska. 4359

Szyny wąsko torowe 70 m.m. mało używane 30 sztuk po 5 m. i gwoździe do szyn 100 kg. razem do sprzedania po 8,500 mk. tylko zaraz. Zawiercie ul. Zabia Nr. 10, B. Pluta. 4357-2

Kupię wagę wozową (setną). Wiadomość w administracji „Iskry“. 4340-3

Posady i prace.
Zaofiarowane 600 mk. za wyraz.

Potrzeba dwuch chłopców na praktykę do Fabryki Wyrobów Metalowych Goldberg i Kucyński, Sosnowiec Przejazd 3. 4297-1

„Księgowa“ w Będzinie zechce zgłosić się natychmiast do biura mego, celem objęcia posady. Niewiarowski Sosnowiec Kołłątaja 3.

Potrzebni chłopcy do roznoszenia i sprzedaży gazet. Zgłaszać się do filji w Będzinie. 4319-1

Potrzeba trzech robotników szewskich, jednego do butów, drugiego do trzewików i jednego kamaszuika. Rybnik, Rynek 9 Kamiński józef. 4335-1

Potrzebny uczeń do zakładu fryzjerskiego od zaraz Warszawska 10, F. Zmuda. 4351-2

Poszukiwane 200 mk. za wyraz.

Rutynowaua maszynistka z niemiecką stenografją zmieni posadę. Oferty proszę składać do administracji „Iskry“ pod „Maszynistka“. 4372-3

Przyjmuję przeróbki i obstalunki rymarskie, tapicerskie, siodlarskie, galanterji, pasków, rupturowych i szczudeł. Pogoń, Marjacka 12. Kowalski józef. 4369

Lokale.
600 mk. za wyraz.

Nauczycielka języka niemieckiego poszukuje w Sosnowcu osobnego pokoju. Oferty proszę składać do 25 sierpnia 1923 do filji „Iskra“ w Dąbrowie 4325-2

Pensjonat wśród lasów iglastych dla chrześcjan, miejscowość górzysta, sucha. Willa Barańskich w Suchedniowie. 4261-2

Pokój z kuchnią w Ksawerze do odstąpienia. Wiadomość w administracji „Iskry“ w Sosnowcu. 4344-2

Różne.
600 mk. za wyraz.

Garbarnia w Czeladzi przyjmuje różnego rodzaju skóry do wyprawy pojedyńczo i większych ilościach Czeladź, Bytomska 4290-3

Poszukuje wspólnika z kapitałem do korzystnego interesu. Posiadam sklep w centrum Sosnowca i kapitał. Wiadomość w adm. „Iskry“. 4366-3

Wczoraj po południu koło ławek na ulicy Dietlowskiej, zgubiono małą torebkę dziecinną, zawierającą Mk. 150,000 oraz chusteczkę od nosa. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot zguby do Administracji „Iskry“. 4373

Zofja Rosińska poszukuje swej siostry Kazimiery z domu Kamińska z męża Scibich ostatnio zamieszkałej w Będzinie. Adres poczta Blaszki, wieś Góra. 4363-2

Józefie Kolasównie skradziono patent wydany przez kasę skarbową w Sosnowcu. 4362

W dniu 19 sierpnia r. b. zgubiono złotą obrączkę w okolicy Betonów i kop. „Wiktor“. Łaskawy znalazca zwróci za nagrodą 500,000 Sosnowiec, ul. Podjazdowa 93, A. Serafin. 4346

17-go sierpnia Chaja Wajusztajn zgubiła 2 weksle po dwa miljony in blanko z napisem u góry z boku 13/8 podpisane przez L. Najera Dąbrowa, przeto wartość dla drugiego tracą. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodzeniem do biura dzienników Schönchof. 4360

Zgubione dokumenty.
400 mk. za wyraz.

Eugenjusz Stachura zgubił paszport wydany przez gm. Skałę. 4259-1

Chaim Bajtner zgubił patent wydany przez kasę skarbową w Sosnowcu. 4260-1

Edmund Gajewski zgubił książkę kasy chorych. 4271-1

Szlama Rozenbaum z Zawiercia zgubił książeczkę wojskowa wydaną przez p. k. u. Będzin. 4273-1

Jan Trafja zgubił książkę chlebową wydaną przez kop. „Hr. Renard“. 4275-1

Bacia Antoni zgubił portfel oraz książkę wojskową wyd. przez p. k. u. Będzin. 4281-1

Weronika Kozirud zgubiła dowód osobisty wydany przez gm. Ogrodzieniec. 4289 1

Kucia Michał zgubił portfel zawierający książeczkę wydaną przez P. K. U. Będzin świadectwo górnicze i różne inne papiery 4288-1

W przejeździe z Sosnowca do Będzina skradziono 2 dowody osobiste Nr. 16059 na nazwisko Agnieszka i Aniela Pielużek. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. 4299-1

Imiela Stanisław zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca. 4304-2

Bomba Franciszek zgubił portfel zawierający różne dokumenty, oraz 350,000 marek. Znalazca zwróci do ambulatorjum Powiatowej Kasy Chorych w Grodźcu za wynagrodzeniem. 4312-2

Niemczyk Jan zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Łagisza. 4323-2

Jasiński Paweł zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU Będzin i 1 miljon marek. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do filji „Iskry“ w Dąbrowie za wynagrodzeniem. 4328-2

Kaczyńska Elżbieta zgubiła między Dąbrową a kop. Paryż dn. 21 8 1923 r, świadectwa szkolne i siedem cenzur rocznych wydanych w Rosji. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do filji „Iskry“ w Dąbrowie za sowitem wynagrodzeniem. 4330-2

Słotwiński Wincenty zgubił kartę zwolnienia wyd. przez 6 pułk ułanów. 4333-2

Hornik Jan zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin, książeczkę Kasy Chorych, zaświadczenie na dowód osobisty i różne dokumenty. 4365-2

Marzec Stanisław zgubił kontramarkę wyd. przez kop. „Hr. Renard“ 4371

Wacław Brzezon zgubił książkę odroczenia wydaną przez P. K. U. Będzin, którą unieważnia się. 4367

Franciszka Karaś zgubiła dowód osobisty wydany przez Dyr. Radomską. 4358-3

Kostera Bolesław zgubił książkę kasy chorych. 4343

Komór Franciszek zgubił portfel zawierający książkę wojskową wydaną przez PKU. Kielce i kartę demobilizacyjną wydaną przez 2 pułk Legjonów. 4361-3

Stanisława Michalska zgubiła patent wydany przez kasę skarbową w Sosnowcu. 4347

Pytel Józef zgubił tymczasową legitymację wydaną przez magistrat m. Sosnowca. 4345

Władysław Kwiecień zgubił książkę chlebową wydaną przez kop. „Hr. Renard“. 4348

Ignacy Domagała zgubił książkę chlebową wydaną przez kopalnię „Hr. Renard“. 4349

Władysław i Małgorzata Klauzowie zgubili dowody osobiste wydane przez magistrat m. Sosnowca. 4350

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Deblińska 1.